

PRZEDPŁATA:
 4wciernie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 10. Czerwca wieczorem. — W tej chwili nadeszła tu urzędowa wiadomość, że nasz poseł w Stanach Zjednoczonych Crampton, swoje paszporta otrzymał.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 10. Czerwca. — Kardynał Patrizi przybył tu wczoraj i przyjmowano go uroczystie. Tenże stanął w pawilonie Marsan. Cesarz wyjechał znów z Paryża do Angers i Trelaze (departament Mayanne i Loary) z powodu powodzi.

— zisiejszy Monitor donosi, że książę Napoleon wsiądzie na okręt d. 15. b. ...

3-procentowa renta 71 fr. 90 cent.

Konstantynopol, 4. Czerwca. — Według wiadomości na Bukareszt do Wiednia nadeszłych z Konstantynopola w d. 9. b. m., lord Stratford wzbrańił się przyjąć powinszowań porty urodzin królowej Wiktoryi. — Do Konstantynopola przybyli ajenci towarzystwa paryskiego kredytu ruchomego, w celu założenia w tej stolicy banku. Baron Rothschild odjechał do Paryża.

— Piszą z Jass pod d. 31. Maja: Dziś z rana stracono tu 4 austriackich żołnierzy z pulku księcia warszawskiego, ponieważ napadli na pomieszkanię żyda w Romanie w celu złupienia jego dobytku, ale że znaleźli opór, przeto pana domu, żonę jego i dziecko zamordowali, a czwarta osoba uciekła, która zbrodniarzy odkryła.

— W Jerozolimie powywieszano wszystkie flagi europejskie w d. 17. Maja.

Berlin, 11. Czerwca. — Najj. Pan raczył udzielić prezesowi konsystorza w Pomeranii Mittelstaedtowi w Szczecinie i wiceprezesowi najwyższego trybunału w Berlinie, gwiazdę do orderu orła czerwonego 2ej klasy z dębówym liściem, proboszczowi Strecker w Fritzw w obwodzie Kammin, order orła czerwonego 3ej klasy na pęclicy, inspektorowi budowniczemu Teuto w Monasterze order orła czerwonego 4ej klasy, zakrystyanowi Winkler w Lümzon powszechną oznakę honorową; a zamianować nadzwyczajnego posła swego i pełnomocnego ministra przy dworze rosyjskim, bar. Werther, rzeczywistym tajnym radcą z tytułem excellencyi.

Berlin, 10. Czerwca. — Cesarz rosyjski nadał order św. Andrzeja oprócz prezesowi ministerstwa Manteuffel, generałowi feldmarszałkowi hr. Dohna i generałowi kawalerji bar. Wrangel.

Wesel, 4. Czerwca. — W skutek nieustannych deszczów rzeki Ren i Lippe tak weszły, że na Renie woda podniosła się 18 1/2 stopy wczoraj i wciąż przybierała. Ren i Lippe tak dalece wystąpiły z brzegów swoich, że wszystkie przyległe niziny pozalawały i poniszczyły trawy bujne, z których właściciele spodziewali się wielkich korzyści. Zaledwie ocalili z nich bydło pasące się. Dziś widać nad temi rzekami tylko wierzchołki drzew lub wyspy wysokie. Łozina bardzo ucierpiała, bo nurty powyrwały ją z sobą. Podobno i w Holandji podobne spustoszenia poczyniły powodzie, a wiele miast i wsi nisko położonych znajduje się dziś pod wodą. — W naszej okolicy spodziewamy się wielkich urodzajów w tym roku, ozimina, jakoteż i jarzyna wybornie i bujno wzrastają. Natomiast owocowe drzewa tylko zielenią się, bo kwiecie opadło w skutek mrozów i owoców w tym roku nieobrodzą.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 7. Czerwca. — Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa polskiego. My Aleksander II. cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski itd., itd., itd.

Liczne prośby o dozwolenie powrotu do kraju z wynurzeniem żalu za chwilowe obłąkanie i gotowości zdania się na wolę rządu, zanoszone przez osoby, które samowolnie opuściły Królestwo polskie, świadczą, że wielu z pomiędzy wychodźców, a szczególnie ci, którzy opuścili kraj po rokoszu, wstrzymują się z podaniem podobnych prośb, jedynie w niepewności o przyszły ich los w kraju.

Puszczając w niepamięć przeszłe ich błędy i upoważniwszy misje nasze przy dworach zagranicznych, do przyjmowania od okazujących szczery żal, prośb o dozwolenie powrotu do kraju celem przedstawienia takowych przez namiestnika naszego do ostatecznej naszej decyzji.

Rozkazujemy: 1) Wszystkich tych, którzy rzeczony pozwolenie powrotu do Królestwa polskiego otrzymają, uwalniać od wszelkich poszukiwań za czas przeszły i od sądowego pod względem politycznym dochodzenia.

2) Od chwili przybycia do kraju i ponowienia przysięgi homagiinalnej, przywrócić im wszystkim używanie praw stosownie do ich stanu, i

3) Tym zaś, których postępowanie od chwili powrotu, w ciągu lat 3ch, będzie nienaganne, przyznawać prawo wstąpienia do służby cywilnej w miarę zdolności, ażeby mając możność stać się pożytecznymi, mogli zazadem dać dowód szczerości uczuć swoich.

Wszakże łaska ta nasza monarsza, którą świadczymy, dla okazujących szczery żal, nie rozciąga się na tych wychodźców, którzy postępowaniem swoim dowiedli lub dowodzą nienawiści do rządu naszego.

Dan w Warszawie, dnia dwudziestego siódmego Maja, roku pańskiego tysiąc osinset pięćdziesiątego szóstego, a panowania naszego drugiego.

(podp.) Aleksander.

Przez cesarza i króla min. sekr. stanu, (podp.) Ig. Turkuł.

Francya.

Paryż, 7. Czerwca. — Ciągłe jeszcze zbierają składki na nieszczęśliwych powodzią dotkniętych. W Orleanie wręczył cesarz władzom miejscowym 120,000 franków na ulżenie chwilowe nędzy. Rada miejska paryska jednogłośnie postanowiła ofiarować rządowi 100,000 franków dla nieszczęśliwych powodzią dotkniętych.

— Cesarz zakupił za 100,000 franków z wystawy dydła, narzędzi, nasion i t. d. przeznaczając je dla rozmaitych towarzystw agronomicznych.

— Raporta nadechodzące z Blois, Tours i Amboise są nieco uspokajające. Na południe wody już ustąpiły. Teraz dopiero można niejako widzieć spustoszenie, jakie woda sprawiła. Rzeka Rhona zrzuciła przeszło za 250 milionów franków szkody.

— Cesarz, który wszystkie miejsca powodzią nawiedzone zwiedził i wszędzie hojną ręką biegł nieść pomoc nieszczęśliwym, wrócił dziś i udał się zaraz do Sant Cloud.

Anglia.

Londyn, 6. Czerwca. — Nie nadeszła tu wprawdzie urzędowa wiadomość o wręczeniu paszportów panu Crampton i o wyjeździe jego; ale sądzą, że rząd zkadinał o tem wie, lubo gazety z New Yorku do 24. Maja nie o tem nie wzmiankują i nie uważają za podobne do prawdy, aby podobny wypadek mógł być zajęć. Niektóre nawet pisma amerykańskie sądzą, że wkrótce przywrócone będą stosunki przyjazne między temi dwoma narodami. Morning Post utrzymuje przeciwnie, że p. Crampton otrzymał swoje paszporta; dodaje atoli, że Anglia pewnie nie pójdzie za przykładem Ameryki, ale pozwoli raczej panu Dellas dalszego pobytu pośród siebie.

— Nowy poseł przy dworze petersburskim lord Wodehouse, wyjechał wczoraj na swoje stanowisko.

— Izba wyższa zajmowała się między innemi w dniu 5. Czerwca interpelacyami tyczącymi się: a) sprawy Ameryki, b) sprawy włoskiej.

Co do sprawy amerykańskiej odpowiada p. Granville, że rząd nie otrzymał urzędowej wiadomości względem wydania paszportów i wyjazdu pana Crampton.

Lord Clarendon w sprawie włoskiej odpowiada: Proszę o przebaczenie, że nie przedją złożyłem izbie zażądane noty, tyczące się Włoch. Co do odpowiedzi na rzeczony noty, ułożyliśmy z francuskimi pełnomocnikami, że ponieważ rzecz ta ustnie z wszystkich stron gruntownie rozbiegana była, nie potrzeba odpowiedzi pismiennej. Pierwsza nota zawierała w głównych swych punktach prośbę, aby pytanie włoskie przedłożono kongresowi i najlepsza odpowiedź jaką dać mogliśmy, była ta, żeśmy uczynili to, czego się po nas słowie sardyńscy domagali, wprowadzając sprawę włoską przed kongres. Druga nota zawierała oświadczenie, że kongres co do sprawy włoskiej nie doszedł do rezultatu zadowalającego, i domagała się, aby w tej mierze dalej działać. Należało koniecznie, aby pełnomocnicy sardyńscy coś urzędowego mogli wykazać, co by zdołało wpoić w izby sardyńskie i w lud sardyński to przekonanie, że ten przedmiot zwrócił ich uwagę; gdy atoli hrabia Cavour dowiedział się, że przedsięwzięć się środki celem urzeczywistnienia niektórych z jego zamiarów, nie zdawało się przeto być koniecznym, przesłać na notę tę odpowiedź pismiennej. Wróciwszy atoli do Anglii dowiedziałem się, że byłoby rzeczą pożądaną dla rządu sardyńskiego, gdyby miał w ręku na pismo zdanie rządu angielskiego co do okupacyi Włoch przez cudzoziemskie wojska, i nie wahałem się, że strony rządu JKMOści to powtórzyć, com był w Paryżu powiedział. Napisałem więc odpowiedź, którą składam niniejszem. Trzebaby istotnie raz jeszcze przedsięwziąć sprawę włoską, zanim parlament się rozejdzie; dyskusya atoli tego rodzaju mogłaby w tej chwili szkodzić, bo musim zauważać, że nie jesteśmy mocarstwem, które największy w spra-

wie tej mają interes. Austria i Francja mogą tylko poczynić kroki, aby wojska wycofać, ponieważ zajmują tak długo owe ziemie i wywołali w nich stan, który jest pod opieką i zasłoną obcych wojsk, winne są przeto starać się i o to, aby bez niebezpieczeństwa wojska swe z Włoch wyprowadzić. Sądząc, iż mogą powiedzieć, iż istotnie szczerze zależy rządowi tym na tem, aby wojska swe wyprowadzić z Włoch i że w tej chwili są zajęte przygotowaniem do tego.

W izbie niższej odpowiada lord Palmerston co do Ameryki: Rząd dowiedział się na drodze pośredniej o tem, że poseł angielski na rozkaz prezydenta amerykańskiego opuścił Washington i udał się do Toronta (Kanady). Od niego samego nie masz żadnej w tej mierze wiadomości i dlatego nie więcej o tem wyrzec nie może. Zapytany dalej, czy rząd zamierza przedłożyć izbie raporta pana Longworth względem jego misji do dowódców czerkieskich, odpowiada lord Palmerston: Byłoby rzeczą nader niestosowną raporta takie przedłożyć parlamentowi. Z nich niewieleby się parlament nauczył; lecz już dla samych opisów o komunikacji na miejscu z osobami, które od rządu rosyjskiego zawisły albo jego są nieprzyjaciółmi, i któreby przez to wystawione być mogły na nieprzyjemności, nie należy mu przekładać tego rodzaju papiery.

Austria.

Wiedeń, 6. Czerwca. — Książę feldmarszałek Windischgrätz wrócił z Berlina.

— Miasto Tryer udarowało hrabiego Buol-Schauenstein prawem obywatela honorowego.

— Dla zakrycia wydatków państwa powiększono podatek gruntowy.

— Po wielu debatach konferencya dla uregulowania równości w monecie przyjęła za jedność, nie markę, jak to dotąd było, ale funt celny. Na przyszłość 15 podwójnych talarów ma się równać funtowi celnemu, a 1 dwutalarówka mieć wartość 3 guldenów.

Włochy.

Z Turynu piszą: Dowiadujemy się, że minister prezydent hrabia Cavour udaje się do Paryża. Uważają, że położenie obecne z powodu uzbrojeń przedsięwziętych przez Anglików na wyspie Malcie jest nader niebezpieczne i kłopotliwe.

— Angielsko-włoski legion, który w końcu tego miesiąca miał być rozwiązany, pozostaje w Malcie, gdzie się znajduje pod rozkazami generała Pennefather 12,000 wojska. Ilość ta połączona z wojskiem 30,000 wracającym z Krymu i przeznaczonym na morze Śródziemne stanowi nie mały orszak wojska przeszło 40,000 wynoszący, mogący w każdej chwili być przerzuconym na jakikolwiek punkt półwyspu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Czerwca. — Przez wczoraj i dziś przybyła jeszcze znaczna partya wełny na targ poznański tak, że około 8000 cetnarów można jęj liczyć. Kupców zagranicznych dotąd mało, targ idzie leniwo, ceny jednak są podawane wyższe, aniżeli w roku zeszłym. Mamy nieplonną nadzieję, że kiedy nadejdzie dzień jutrzejszy, z którym się urzędowy targ rozpoczyna na wełnę, strony obie załatwią interesu ku zobopólnemu zadowoleniu. Wszystkie bowiem targi wełniane pokazują ubytek, a fabrykanci z lat dawniejszych nie mają tak wielkich zapasów, aby się obejść bez tegorocznego konsumu.

Wolsztyn, 8. Czerwca. — Nasyp drogi zwirowej z Rostarzewa do nas już dochodzi pod nasze miasto. Zanim roboty rozpoczną przez nasze miasto, potrzeba rozstrzygnąć kwestyę, które budynki znieść przy ulicy Poznańskiej a za zniesione zapłacić przyjdzie z publicznego funduszu. Przed kilku laty ofiarowały władze miejskie 2000 tal. na budowę drogi zwirowej, lecz że później wykazało się, iż repartyca całych kosztów przypadnie na powiat i do niej pociągnięte zostanie miasto, przeto cofnięto ofiarę. Oprócz tego miasto ciężką poniesie ofiarę, bo po ukończeniu budowy drogi zwirowej znaczna część opłaty brukowego odpadnie i ztąd nie mały uszczerbek przyniesie miastu, chociażby nawet nastąpiła abluicya prawa do pobierania brukowego, gdyż przejazd przez miasto zwykle odbywać się będzie po drodze zwirowej. Już w roku 1853 dowiódł nasz magistrat u władzy wyższej, że tutejsza komuna prawo pobierania brukowego nabyła ciężką ofiarą i dlatego żądać ma prawo wynagrodzenia za zmniejszoną taryfę brukowego, która nastąpić musi w skutek ogólnych przepisów dróg zwirowych. Sprawa ta dotąd jeszcze nie jest załatwiona, to też magistrat nie może reprezentantom miasta czynić dalszych propozycyji względem skupienia domów stojących w drodze zwirowej. W tych dniach podobno magistrat wniósł do władzy nową propozycyę pod względem wynagrodzenia utraty dochodu i uporządkowania tej całej sprawy. Droga zwirowa najkorzystniej iść tylko może przez ulicę Poznańską, bo Górną niepodobna, jest bowiem tak wązka, iż się wozy większe wyminąć nie mogą, i na tej linii pełno jest winnic, których skupno dalekoby więcej kosztowało niż kilku domów przy ulicy Poznańskiej. — Towarzystwa pomniejszych kolei żelaznych już zwracają uwagę swoją na wielką linię naszej kolei żelaznej poznańsko-wrocławskiej i porozumiewają się z magistratami różnych miast naszych. Tak nasz magistrat został wezwany przez dyrekcję kolei żelaznej w Krosnach, ażeby przystąpił do ponoszenia kosztów wytknięcia podwójnej linii pod budować się mającą kolej żelazną z Krosien przez nasze miasto, Babimost, Grodzisk do Buku. Magistrat nasz nie mogąc się przekonać o naglącej potrzebie i korzyściach tego projektu, odmówił swego przystępu.

— W nocy z 6. na 7. b. m. powstał ogień w mieście Rakoniewiczach i pochłonął pięć stodoł do szczytu. Mówią, że ogień ten był podłożony.

Witkowo, 7. Czerwca. — We wsi Kaszewie przytrzymało i tu odesłano wczoraj młodego chłopaka walęsającego się, bodaj dziesięć lat liczącego, który nie tylko przed soltysem, ale nawet przed tutejszym burmistrzem zeznał, że przed czternastu blisko dniami podpałił owczarnią proboszcza w Ostrowitem kościelnym, powiecie mogilnickim. Młody zbrodniarz powiada, że pochodzi z Buku, gdzie ma matkę ale tak biedną, że nie dać mu nie może. Z tego powodu opuścił ją przed kilku tygodniami i poszedł na żebrankę, aby życie utrzymać. Przed 14 dniami doszedł w okolicy Ostrowitego kościelnego, przepędził noc w stodole niedaleko owej wsi i tam napotkał drugiego żebraka, który go namówił pod pozorem wielkiego zysku, aby podpałił proboszczowską owczarnią w Ostrowitem kościelnym. Usłuchał jego rady, wziął kawał szmatu zawiniętego, zapalił go za pomocą zapalki i w godzinę potem widział owczarnią w pło-

mieniach. Gdzie się następnie podział jego doradzca, tego nie wie, bo go już więcej nie widział. W rzeczy samej, spaliła się w Ostrowitem owczarnia z 280 owcami. Młodego podpalacza odesłano ztąd do landraty w Mogilnie.

Bydgoszcz, 9. Czerwca. — Uczeń handlowy D. z Chojnic, będący tu w handlu u kupca zbożowego Landsberger i Spółka, odebrał z poczty listy z wekslem na 1100 tal., oprócz tego gotowizną 200 tal., i 5 tal. na marki pocztowe i opłacanie ni frankowanych listów. Gdy ucznia nazajutrz nie ujrzano w handlu, zaraz powzięto przeciw niemu podejrzenie. Pokazało się w rzeczy samej, że D. zniknął z wekslem i pieniędzmi.

— W d. 3. b. m. wieczorem między 9 a 10 godz. wielką mieliśmy tu ulewę z grzmiotem. Piorun uderzył w tutejszą tymczasowo wystawioną gisernią żelaza kapitana Kämmerera, ale szkody nie zrządził. Piorun zsunął się po długim kominie i poszelecił po żelazie złożonem na dziedzińcu. Wstrząśnienie jednak było tak wielkie, że wszyscy robotnicy zajęci w fabryce poupadali na ziemię. We wsi Palszu niedaleko Forduna nad Wisłą burza zrządziła wiele szkody. Piorun zapalił stajnię gospodarzowi B. i spłonęło następnie całe jego gospodarstwo. Oprócz tego spaliło mu się 10 świń, 1 ciele, 35 gęsi i 80 tal. gotówką, tudzież wszystkie narzędzia gospodarskie. Żona jego leżała właśnie pologiem, ale ją szczęśliwie ocalono wraz z dzieckiem. W d. 1. b. m. panowały grzmoty w owej okolicy. W Ostromecku nad Wisłą uderzył piorun, ale żadnej szkody nie zrządził.

Rawicz, 9. Czerwca. — Z naszego miasta wyruszyła 12. kompania batalionu strzelców w d. 3. b. m., a to w skutek wezwania sztafety nadeszłego ze Śremu, w celu wzmocnienia tamecznego kordonu, rozstawionego przeciw dalszemu szerzeniu się epidemii między bydłem. — Na ostatnim targu w Piasecznejgórce zachorowała krowa przyprowadzona z Dalewa i nazajutrz padła. Po dokonanej sekcji w obec landrata i fizyka powiatowego pokazało się, że krowa nie padła na zaraziwą epidemiją. I po innych wsiach odchodzi bydło, ale tylko na panujące choroby, jakie zwykły rok rocznie powtarzać się po ciężkich zimach, które nie są zaraziwe. Epidemia zaś prawdziwa wybuchła do d. 2. b. m. w pow. śremskim w następujących miejscach: Śremie i po wsiach Gaju, Górze, Krajkowie, młynie Skorobackim i Międzyborzu. Do granicy naszego powiatu nie doszła epidemia i spodziewamy się, że przy pomocy Bożej dalej się nie rozszerzy.

Targ na wełnę.

Wrocław, 10. Czerwca. — Onegdaj chociaż niedziela zwały targ odbywał się na rynku. Najwięcej przecie rozkupiono wełny wczoraj. Do dziś dnia sprzedano trzy czwarte dowiezionj wełny, a więc około 30,000 cetnarów. Ostatnia ćwiartka jest jeszcze w pierwszym ręku i sądzimy, że z niej dziś znaczna część sprzedana zostanie, bo kupców dosyć jeszcze w Wrocławiu. Za piękną i dobrze wypraną i posortowaną wełnę płacono więcej, jak w roku zeszłym 10—12 tal. za cetnar. Za poślednią i nie dobrze wypraną tylko płacono nieco wyższe, a w końcu tylko zeszlorczone ceny.

Przybyli do Poznania 10. Czerwca.

BAZAR: Borzęcki z Brzostkowa, hr. Kwilecki z Górnej Świdnicy, hr. Kwilecki z Polski, hr. Kwilecki z Oporowa, Niezychowski z Granówka, Moraczewski z Orchowa, Dąbrowska z Winięgóry.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Gehrke z Berlina, Haak z Wilkowa, Schwitzke z Jüterbog, Meissner z Bogdanowa, Schermer z Pogorzela, Arndt z Berlina, Nohl z Lennop, Heywang i Petsch z Malmerspang.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Palm z Jankowie, Palm z Otusza, Sydow z Karniszewa, Schneider z Procyra, Lüdemann z Sędziwojowa, Sängler z Lubowka, Boldt z Lwówka, Kronhelm z Ludom, Jehake z Karniszewa, Cohn z Heidingsfeld, Löwenherz i Laue z Berlina.

HOTEL BAWARSKI: Breński z Kobelnik, Karsnicki z Mehów, Łaszczewski z Jezewa, Moszczeński z Jeziórek, Węsierski z Modliszewka, Kalkstein z Stawian, Moszczeński z Stempuchowa, Łakomicki z Mahecina.

HOTEL DU NORD: Philippsohn z Berlina, Bröcker z Łabiszyna, hr. Moszczeński z Otorowa, Szoldrski z Gołębina, Skarzynski z Sokolnik, Szmitkowski z Borowa, Pomorski z Grabianowa, Łącki z Zembowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Krajewski z Przybystawia, Szulczewski z Runowa, Łaskowski z Konar, Dzierzanowski z Glinna, Leon z Bolewie, Chrzanowski z Chwałkowie, Luther z Łopuchowa, Lesser z Markowie, Suchorzewski z Tarnowa, Jokisch z Czerlina.

HOTEL BERLINSKI: Jessnitzer z Sroczyca, Friebeł z Białężyc, Ławicki z Bzowa, Musolf z Zdzichowa, Stoss z Lubosza, Haak z Nowiec, Dütschke z Rąbczyna, Böthelt z Trzebisławek, Grassnick, Hoffmann i Offermann z Sorau, Conrad z Bar-men, Jähnsch z Berlina, Zickro z Sprotawy.

HOTEL PARYZKI: Krieger z Szydłowa, Ponikierski z Wiśniewa, Korytowski z Rogowa, Ifland z Lubowa, Ifland z Piotrowa, Radoński z Kocalkowejgórki, Baranowski z Gwiazdowa, Kleiber z Kostrzyna, Janicki z Granowa, Budzyński z Runowa, Lipiński z Jarosławic, Dobrowolski z Srody.

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Mass z Mlynkowa, Szoldrka z Popowa, Trąmpezyński z Szczepankowa, Schulz z Strzałkowa.

HOTEL WIEDENSKI: Pankowski z Kurnatowie, Rec i Janicki z Kwileza.

POD WIELKIM DEBEM: Kęszycki z Piekar, Marcinkowski z Sielca.

POD ŁABEDZIEM: Zeidler z Wolsztyna, Lich z Pobiedzisk, Serysohn i Nowakowski z Janowca.

HOTEL KRUGA: Wischner i Krause z Starego Tomysła, Vender i Haase z Szczecina, Ulemann z Ciesiel, Borisch z Pritschen, Kubale z Grodziska, Mälzer z Wschowy, Hempel, Liedecke i Ianksch z Schwiebus.

POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Biłażewski z Wągrówca, Górski z Marcinkowa.

HOTEL WROCLAWSKI: Nachtwey z Jessen, Buschli z Miasteczka.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Bab z Międzyrzecza, w Ryuku Nr. 44.; Hevelke z Pultuska, ul. Wodna Nr. 30.; Boas z Skwierzyny n. W., Garbary Nr. 19. Rosenstock z Strzelna, ul. Magazynowa Nr. 1.; Cohn z Berlina, plac Śapieżyński Nr. 7.; Rohr z Bachorzewa, ul. Podgórna Nr. 15.; hr. Monts z Jeroltshütz, ul. Wilhelmowska Nr. 14. A.; Marski z Skrzypna, Garbary Nr. 3.; Krüger, Küpert, Klemke, Cleoens, Kille, Schmidt, Adam i Kargel z Schwiebus, ul. Aljanska Nr. 12.; Nicolai, Jachmann, Horn, Günther i Grundmann z Zielonjgóry, św. Wojciech 44.

z 11. Czerwca.

BAZAR: Mielęcki z Łabiszyna, Rekowski z Koszut, Sobierajski z Kowanina, Sucho-rzewski z Wszemborza, Rekowski z Gorazdowa, Niezychowska z Żylic.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Haza-Radlitz z Lewitz, Potworowski z Wrześni, Bötcher z Skurczewa, Zychliński z Pierska, Mayka z Jerki, Metzke z Dziekanowice, Burg z Hudderschild, Levi, Wollheim i Schmalhafen z Wrocławia, Waldhausen i Hardt z Lennep, Bacherer z Moguncy, Hartmann i Startey z Berlina, Ostermeyer z Nürnbergu.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Zastrow z W. Rybna, Rapmund z Roży-

czynna, Radoński z Dominowa, Chlapowska z Bonikowa, Lehmann z Nitsche, Spinola z Rheda, Markwald, Löwensohn i Schubert z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: hr. Miączyński z Pawłowa, Nasse z Głogowic, Kalkstein z Mielezyna, Guttry z Paryża, prob. Breński z Tarnowa, Twardowski z Szamotuł, Kłosński z Stawian.
HOTEL DU NORD: Taczanowski z Sławoszewa, Skalawski z Słomczyńska, Wilczyńska z Krzyżanowa, Vieler z Koźmina, Schiermann z Lennep, Witzke z Berlina.
POD CZARNYM ORŁEM: Löwe z Wągrówca, Komietz z Dratzig, Rejewski z Nidomia, Wendorf z Prusiec, Brzeski z Jablkowa.
HOTEL PARYZKI: Kadow i Bukowski z Budzyna, Twardowski z Kempy, Gar-

czyński z Iwna, Garczyński z Klon, Pruski z Grab, Heickerodt z Żabikowa, Heickerodt z Plawców, Karczewski z Lubrza, Otocki z Gogolewa.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Zielonacki z Chwalibogowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Skalski z Kostrzyna, Schütt z Czempinia, Müller z Berlina, B ühl z Smigla, Buttermilch z Leszna.
POD KORONĄ: Pinner Kwilecki i Raphael z Lwówka, Munter, Pinner i Marcus z Pniew, Wolfram z Rogoźna, Löwenthal z Kargowa, Sachs z Zielonogóry.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Rosenthal z Berlina, ul. Frydrykowska 19.; Treppmacher z Wulki, ul. Berlińska Nr. 33.; Królikowski i Komierowski z Komierowa, ul. Frydrykowska Nr. 23.; Hänlein z Wrocławia, w Rynku Nr. 88.

Jeudi le 12. Juin 1856

Dans la grande Salle du Bazar

CONCERT

du Pianiste

Emanuel Kania.

(Monsieur Götte aura la bonté de chanter quelques pièces).

On peut se procurer des billets d'entrée à 1 Thaler au Magasin de Musique des Mrs. Bote & Bock et à l'Hôtel de Bazar; le soir en entrant le billet à 1 Thlr. 15 Sgr.

On commencera à 8 heures du soir.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) poleca:

	Tal.	Sgr.
Geografia ogólna ze szczególnym względem na Słowiańszczyznę a osobliwie na Polskę, w krótkości wyłożona przez Stanisława Zawadzkiego. Cena dawna 1 Tal., znizona	—	20
Piśmiennictwo polskie w zarysie skreślił Ed. Dembowki. Cena dawna 2 Tal. zn.	1	—
Polska w złotym wieku przedstawiona wyimkami z Dziejów Rzeczypospolitej Polskiej. Cena dawna 1½ Tal. znizona	1	—
Dyalogiczna gramatyka francuska na sposób Ollendorfa dla Polaków obrobiona 2 części	1	15
Początek wielkiego dramatu, przez Gracyana Rakowieckiego. Cena dawna 24 Sgr. znizona	—	10
Pieśni Salomona przez K. U. Cena dawna 1 Tal. znizona	—	15
Praktyczna Filozofia wiejskiego gospodarstwa. Cena dawna 24 Sgr. zniz.	—	12
Muzamerit czyli powieść przy świetle księżycy 2 tomy. Cena daw. 2 Tal. zniz.	1	10
Switezianka, fantazyja dramatyczna przez L. Siemińskiego. Cena dawna 20 Sgr. znizona	—	10

Powieści: Wspomnienia historyczne zastosowane do pojęcia każdego wieku przez Ed. Bogusławskiego	—	25
Historya odkryć i podróży. Wydanie II. z 6 rycinami 2 tomy	3	—
Panorama wszystkich podróży na około świata i celniejszych do bieguna północnego 5 tomów. Cena dawna zniz.	2	15
Wychowanie macierzyńskie, czyli podręczna biblioteczka naukowa dla dzieci płci obojgiej od lat 6 do 12 przez Amble Tastu. Polskie wydanie wielu przedmiotami pomnożone 14 tomów	8	10
Zwierzęta słynne w historii. Dla użytku młodzieży z rycinami	1	10
Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie III. z rycinami	1	5
Wybór bajek i przypowieści oryginalnych i tłomaczonych, zebranych i wydanych z dawniejszych i tegoczesnych pisarzy polskich przez T. Nowosielskiego 2 tm.	—	25
Komedyje oryginalne Stanisława Bogusławskiego 2 tomy	2	10
Les merveilles des quatres saisons ou consideration sur les Oeuvres de Dieu par M. Brun 4 vol.	3	—
Cours théorique et pratique de langue française, rédigé sur un plan entièrement neuf par M. P. Poitevin 26 vol.	20	—
La moral en action ou choix de faits mémorables et anecdotes instructives	—	25
Cinq cent mille francs de rente par le docteur Veron 2 vol.	—	20

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierżawienia dóbr Gogolewa powiatu Sremskiego na dzień 21. Czerwca r. b. i Boczkowa I. i II. powiatu Odolanowskiego na dzień 20. Czerwca b. r. wyznaczony, znosi się niniejszém. Poznań, dnia 7. Czerwca 1856.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Podług tax na miesiąc Czerwiec r. b. podanych, sprzedawać będą niżej wymienieni piekarze chleb po Sgr. 5 a bułki po Sgr. 1 po najcięższej wadze:

	font.	int.
I. Chleb.		
1) Morgen Henryk, Frydrykowska ulica 25	3	8
2) Osiuszkiewicz Teodor, Rybaki 17.,	3	—
3) Osiuszkiewicz Ignacy, Św. Marcin 12.,	3	—
4) Hunger Wilhelm, Św. Marcin 54.,	3	—
5) Knüpfel Fryderyk, Św. Marcin 63.,	3	—
6) Ziebler Krystyan, Piekary 20.,	3	—
II. Bułki.		
1) Brzozowski Karl, Św. 68.,	10	
2) Berndt Fryderyk, za Bramką 10.,	9	
3) Pade Wincenty, Św. Marcin 3.,	9	
4) Knüpfel Fryderyk, Św. Marcin 63.,	9	
5) Maiwald Jan, Św. Wojciech 3.,	9	

Zresztą odwołuje się do tax, które na miejscach sprzedają wywieszzone są.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1856.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

Aukcyja powozu i wina.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będą w **piątek dnia 13. Czerwca r. b.** przed południem o godzinie 10. w Rynku przed wagą ratuszową **wielką calkiem krytą landarę na resorach w kształcie C.,** a o godzinie 11tej w sklepie urzędu poborowego pod gmachem rejencyjnym

6 kuf wina węgierskiego, a to przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę.

Zobel, sądowy aukcyonator.

Aukcyja nowych obrazów olejnych.

W poniedziałek dnia 16. Czerwca r. b. przed południem od godziny 10. i po południu od 3. sprzedawać będą przez publiczną licytacyę za gotówkę w **Buscha Hôtelu de Rome na dole**

liczny zbiór nowych obrazów olejnych w złotych ramach

jako to: **landszasty, zwierzęta, morskie i inne przedmioty** przedstawiające **po najwięcej części niderlandzkiego i niemieckiego pedzla.**

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.



OBWIESZCZENIE.

Zapobiegając dalszemu rozkrzewianiu się morowej zarazy bydła grassującej w mieście Sreemie i w niektórych wsiach téż okolicy, obwieszczamy niniejszém publicznie, iż w tym roku ani Wystawa zwierząt ani Wyścigi włościańskie na tutejszym torze odbywać się nie będą.

Poznań, dnia 9. Czerwca 1856.

Dyrekcya Towarzystwa chowidli koni, bydła i owiec.

W Jej imieniu **Hax Braun.**

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.

REJESTRA GOSPODARCZE

w kompletnym doborze poleca Handel

P. Przespolewskiego,

ulica Wilhelmowska obok hotelu Bawarskiego.

Litografia A. Rynkowskiego w Rynku Nr. 8. naprzeciw figury Św. Jana poleca dobrze urządzone **Rejestra gospodarcze.**

UWADOMIENIE.

Wielkie Xięstwo Poznańskie ma tylko siedm szkół Gimnazyalnych, to jest: w Poznaniu, Ostrowie, Trzemesznie, Lesznie, Krótoszynie i Bydgoszczy, z których w Poznaniu znajdujące się jak wiadomo, są przepelnione. Utworzeniu przeto nowego Gimnazjum, powinien każdy ojciec familii jako środek pospolitemu dobru służący, uczeszyć się.

Do uskutecznienia takowego wzięli się Pastorowie Dr. Francke i Koennemann w Rogoźnie, do których przylączyło się towarzystwo akcyjne składające się z 43 członków. Do tego czasu ofiarowano już 1075 Tal., z których większą część złożono. Koszta wystawienia wzmiankowanego budynku Gimnazyalnego, ocenione są na 5000 Tal.

Z tego powodu podpisani zanoszą swą pokorną prośbę do wszystkich mieszkańców tutejszej prowincji a mianowicie departamentu Poznańskiego i powiatu Obornickiego, również wszystkich przyjaciół ludzkości wspierających dobro i użytek ogólny, w celu przyspieszenia tego przedsięwzięcia, a którego uskutecznienie jeszcze w biegu tego roku ma nastąpić, zechcieli łaskawie wziąć udział przez akcyę pojedynczo lub więcej, wynoszącą każda po 25 Tal., których zwrot podług statutu swego czasu nastąpi. Przesyłki pieniężne i zgłoszenia się, upraszamy, aby ile możności franco na ręce aktuariusza Gehrke w Rogoźnie, przesyłane były.

Rogoźno, dnia 5. Maja 1856.

Dr. Francke, Koennemann, Heinz,
 Pastor. Pastor. Radzca Sądu pow.
Dr. Zelasko, Schlacke, Hancke,
 fizyk powiatowy. rzecznik. Komissarz ekonomiczny.
v. Zeltwitz, Dr. Werner, Dr. Michelsen, Gehrke.
 dziedzic. kupiec aktuar.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów Alberta Damke & Comp. w Berlinie i Moabicie, doświadczoną w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodziel, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
 Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do pokrycia dachów z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana **Rudolfa Rabsilber,** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w ziemie, ciepłe i mrokności, uznałem jako doskonałą, i dla tego użyta téż została do pokrycia wielkiej części zabudowań tutajszej Poznańskiej fabryki guano.
 Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Inkaust zwany Myrobal

plynie z pióra w kolorze najczarniejszym i przewyższa pod względem tej własności wszystkie dotychczas istniejące inkausty.

Franciszek Christoph w Berlinie.

Jedyny skład komisyjny dla Poznania u **F. A. Wutke,** przy placu Sapieżyńskim.

REGISTRA GOSPODARSKIE

w rozmaitych gatunkach ma w zapasie

Zakład Litograficzny

WALENTEGO HEBANOWSKIEGO

Plac Wilhelmowski Nr. 4., obok Hotelu du Nord.

Nowo urządzony skład towarów blachnierskich podejmuje się wszelkich robót i przyjmuje zamówienia; także ma w zapasie wanny do kąpieli do sprzedania i wynajęcia za pomierne ceny.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1856.

J. Bleyza, ulica Wrocławska Nr. 27.

Podróż w góry, o której doniesiono w Nr. 106. gazety Poznańskiej, ma być rozpoczęta na początku Lipca.

Familiom zamiejscowym mogą warunki podróży tej być zaślane.

Aż do 24. Czerwca oczekuję łaskawych dalszych zgłoszeń.

Emrich,
Wrocławska ulica Nr. 38.

Julius Scheding w Poznaniu,

na Chwaliszewie przy moście, poleca swój skład lin do szkut i powrozów w wszelkich rozmiarach.

Zamówienia wykonane będą jak najlepiej i najpunctualniej; są także w zapasie rozmaite dla gospodarzów i budowniczych potrzebne wyroby powroźnicze, jako to postronki, popręgi, węże do sikawek, patentowane węborki do ognia z płótna żaglowego gumą pociągnięte, opalki do obroku, grabie, piękne i ordynaryjne bicze, biczyki do jeźdźnia konno i t. p.

Prawdz. ang. smołę z węgla kamiennego,
wprost z Hamburga,
w wielkich beczkach, ma

Julius Scheding,
na Chwaliszewie, tuż przy moście.

Amerykańską żywicę,

wogącą być dobieraną jak najlepiej do smoły służącej do pokrycia dachów, i bardzo piękny biały smołowiec (Kienöhl) ma **Julius Scheding.**

Angielskie smarowidło do pojazdów, bardzo dobre, patentowane i słynnie znane, w oryginalnych i mniejszych naczyniach ma

Julius Scheding.

Najlepszy Bergerowski i Szkocki tran, poleca **Julius Scheding,** przy Chwaliszewskim moście,

Najlepszą tłustą **smołę z drzewa,** jako też prawdziwy ruski **dziegieć** ma **Julius Scheding,** na Chwaliszewie, tuż przy moście.

Amerykańską

**olbrzymią kukurudzę,
białą kukurydzą zęb koński,
żółtą kukurydzą zęb koński,
południowo niemiecką kukurydzą i
prawdziwe Peruwiańskie guano**

z tutejszego składu panów **J. F. Poppe & Comp. w Berlinie** poleca w świeżym towarze **Rudol. Rabsilber.** Spedytor. Wielkie Garbary Nr. 18.

Dobre kartofle do pożywiania

przedaje tanio **Teodor Baarth,** ulica Szewska Nr. 20.

Prawdziwy angielski **Patent-Portland Cement,** dając za takowy zaręczenie i szwedzki Portland-Cement poleca tanio

Rudolf Rabsilber, Spedytor, przy Wielkich Garbarach Nr. 18.

z r. 1856.

Szczeciński Portland Cement

pod wszelkim względem tak dobry jak angielski, jednak tańszy i zawsze świeży oryginalnie zapakowany, poleca

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, przy ul. Zamkowej Nr. 5. niedaleko Rynku.

Prawdziwy brunatny Bergerowski tran wątroby, najlepszy środek do smarowania skóry, jako też wszelkie inne gatunki w cenach niższych poleca

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

ulica Zamkowa Nr. 5. niedaleko Rynku.

Polecam wszelkiego gatunku piecy Szczeciński i Saskich jako też moją fabrykę na Chwaliszewie Nr. 76. **K. Kamiński.**

Handel garderoby męskiej

JAKUBA KANTOROWICZA

przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 10. na parterze

poleca najnowsze **łalowe twiny wierzchnie, surduty i fraki, spodnie i kamizelki** po miernych cenach. Ubiorz à la Raglan i Pellissier od 7-10 —12 do 16 Tal.

Najmodniejsze paryskie damskie Kapelusze, Czepli, Stroiki oraz znaczny dobór gotowych ubiorów dla dzieci poleca po cenach najumiarkowańszych

H. Żurowska z Szulców,
ulica Fryderykowska Nr. 32.



Dwadzieścia wierzchowych i zaprzęgowych koni zdrowych i silnych, które mi drugi pułk huzarów landwery w dniu 8. Czerwca zwrócił, sprzedaje za mierne ceny do 12. m. b. w Poznaniu w domu Barona Winterfeld przy Młyńskiej ulicy Nr. 20.

S. A. Joske z Międzychodu.



Barany z Turowa

przedają się w tym roku w Hotelu du Nord.

W Dominium **Gonice** pod Wrześnią będą sprzedawane 20. Czerwca r. b. z rana o godzinie 10tej inwentarze gospodarcze żywe i martwe przez publiczną licytacją, na którą chęć mających się zaprasza.

Na probostwie w **Wronkach** są konie, woły, krowy i inwentarz martwy na sprzedaż. Danysz.

Dokument hypoteczny na 1800 Tal. dobrze lokowany jest z korzyścią do nabycia; gdzie wskazać raczy Pan **Trampezyński,** Rzecznik w Środzie, lub Pan P. Laskowski w księgarni N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu.

5000 do 10,000 Tal.

z procentem po 5 od sta są do wypożyczenia na dobra obywatela rodu polskiego w Wielkiem Ks. Poznańskiem zamieszkałego, który razem potrzebować może rządzącego dóbr. Wszelka kwalifikacya do urzędowania tego oparta na długoletniem doświadczeniu udowodnioną być może. Bliższą wiadomość udzieli się na zapytania franco pod Litt. **F. K.** poste restante w **Bydgoszczy.**

NB. Dobra muszą być wymienione.

Młody człowiek, poświęcający się od lat siedmiu gospodarstwu, wykształcony praktycznie i teoretycznie, obeznany z gorzelnictwem, mówiący po niemiecku i po polsku, życzy sobie zająć od Św. Michała niezależne stanowisko jako rządcza. Interesowani zechcą o bliższą wiadomość zgłosić się w listach frankowanych pod adresem: **N. T. do Proskau** w Szląsku poste restante.

Ekonom, niezonaty, wolny od wojska, teoretycznie i praktycznie wykształcony i w technice gospodarskiej doświadczony, który kilka lat samodzielnie gospodarował i przez słynnego gospodarza polecony, poszukuje stósownego miejsca. Listy frankowane pod adr. A. Z. 25. przyjmuje Expedyca Gazety.

Osoba młoda, dobrze wychowana, znająca krawieczynę i różne roboty kobiece, posiadająca język niemiecki i polski, życzy sobie zostać umieszczoną w familii na wsi; nie rachuje tyle na wysokie honorarium ile na dobre obejście, i jest gotową do przyjęcia obowiązków od Św. Jana. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje nauczyciel pan Peche w Dembnicy pod Kleckiem.

Stangret żonaty, od służby wojskowej wolny, mogący być zarazem masztalerzem, pragnie od Św. Jana r. b. wstąpić w obowiązki do jakiego Dworu. Dokładniejszą wiadomość dać zechce Expedyca.

Skład na wełnę jest do wynajęcia do końca tego miesiąca. **Adolf Asch,** przy Zamkowej ulicy Nr. 5.

Świeżą wodę Selcerską i z sody

od Dra. Ottona Schier w Szczecinie otrzymał i poleca w cenach fabrycznych

Izydor Busch,

plac Wilhelmski 16a. pod Złotą kotwicą.

Drugą nadselkę nowych **śledzi Matjes** odebrał **Izydor Busch.**

Biały Węgierski i Litewski miód do picia, w najlepszym gatunku, u

Meyer Hamburger,
Kramarska ulica Nr. 13.

Handel wina **Leopolda Goldenringa** znajduje się w Rynku Nr. 45. na rogu Butelskiej ulicy.

Wszelkie wina w dobrych gatunkach, jako też arak, rum, porter angielski i zagraniczne likiery poleca jak najtaniej Cukiernia.

A. Szpingier, naprzeciw zegaru pocztowego.

LODY.

Lody codziennie kilka gatunków oraz wszelkie karmelki, cukry, ciasta, co dzień świeże, jako też różne soki i suche owoce poleca po najumiarkowańszych cenach Cukiernia, fabryka karmelków i czekolady **A. Szpingiera,** naprzeciw zegaru pocztowego.

LODY oraz wszelkie gatunki Ciast, Cukrów i Karmelków codziennie świeżych, poleca po umiarkowanych cenach Cukiernia **A. Pflznera,** w Poznaniu, ulica Wrocł. Nr. 14.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 10. Czerwca 1856	Sto pa pCt	Na pr. kurant	gotowi- znan.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	101	—
dito z roku 1850 . . .	4½	—	102
dito z roku 1852 . . .	4½	—	102
dito z roku 1853 . . .	4	96½	—
dito z roku 1854 . . .	4½	—	102
Obligii długu skarbowego . . .	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	150
dito Marchii Elektoralfiej i Nowej . . .	3½	—	83½
dito miasta Berlina . . .	4½	—	101
dito dito . . .	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	93	—
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	91
dito Pomorskie . . .	3½	—	92½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	90½
dito Szląskie . . .	3½	—	89
dito Prus zachodnich . . .	3½	—	86½
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	93½
Louisdory . . .	—	—	110½
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	4	—	98

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 11. Czerwca 1856 r.

	od	do	od	do
	tal. 1 gr. 1 fn.	tal. 1 gr. 1 fn.	tal. 1 gr. 1 fn.	tal. 1 gr. 1 fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn. . .	4	—	4	5
Pszonicy średniej . . .	3	15	3	20
Pszonicy ordynaryjnej . . .	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel . . .	3	10	3	15
Żyta pośledniego . . .	—	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel . . .	—	—	—	—
Jęczmienia małego . . .	—	—	—	—
Owsa, szefel . . .	1	20	2	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—
Tatarki szefel . . .	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . .	—	—	—	—
Masa, garniec . . .	2	5	2	10
Koniczyna czerwona . . .	—	—	—	—
Koniczyna biała . . .	—	—	—	—
Siana, centnar . . .	—	27	6	1
Słomy, kopa po 1200 funt . . .	10	—	—	11
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. . .	—	—	—	—
dnia 10. Czerwca . . .	30	7	6	30
dnia 11. . .	—	—	—	—